

Napięcia na linii Kosowo–USA

Marta Szpala

Większość posłów koalicji rządzącej, przy poparciu prezydenta Kosowa Hashima Thaçiego, 22 grudnia podjęła próbę uchYLENIA ustawy o powołaniu Specjalnych Wydziałów Sądu i Prokuratury z siedzibą w Hadze do osądzenia m.in. zbrodni Armii Wyzwolenia Kosowa (UÇK). Głosowanie nad projektem nie odbyło się z powodu braku kworum, ale posłowie planują poddać go pod głosowanie ponownie. Inicjatywa likwidacji Specjalnych Wydziałów spotkała się z ostrą reakcją USA, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Włoch, które uznały ją za zamach na praworządność. Waszyngton zagroził, że w razie likwidacji Sądu w Hadze odblokuje na forum ONZ rosyjską inicjatywę utworzenia Specjalnego Trybunału dla Kosowa. Kosowski premier musiał też odwołać wizytę w USA, gdyż nie uzyskał amerykańskiej wizy.

Specjalne Wydziały Sądu i Prokuratury powstały na podstawie ustawy przyjętej przez parlament Kosowa w 2015 roku pod silnym naciskiem Zachodu. Działają one według kosowskiego prawa, ale zostały obsadzone międzynarodowymi sędziami i prokuratorami, co ma zapewnić im bezstronność. Instytucje te zajmują się zbrodniami popełnionymi m.in. na Serbach w czasie walki o niepodległość w latach 1998–2000. W lutym hascy prokuratorzy mają przedstawić akty oskarżenia wobec ponad 60 osób, głównie członków UÇK, a dziś często prominentnych polityków. Prowadzone jest także postępowanie w sprawie prezydenta Kosowa oraz przewodniczącego parlamentu.

Komentarz

- Powołanie Specjalnych Wydziałów Sądu i Prokuratury miało dowodzić, że Zachód jest w stanie wymóc przestrzeganie zasad rządów prawa w Kosowie, a elity tego państwa są gotowe na rozliczenie zbrodni wojennych. Zarzuty wobec elity kosowskiej zawarte w raporcie Rady Europy z 2010 roku (zbrodnie wojenne i handel organami) były zbyt poważne, by można je było zignorować i negatywnie wpłynęły na wizerunek państwa. Kosowski wymiar sprawiedliwości, budowany przy wsparciu USA i unijnej misji EULEX, nie byłby jednak w stanie osądzić podejrzanych. Jest on bowiem zbyt silnie wiązany z lokalną elitą i podatny na naciski Zachodu, który oficjalnie odwołując się do rządów prawa, w praktyce chronił elity gwarantujące w jego ocenie stabilność państwa.
- Inicjatywa posłów to kolejne działanie świadczące o poczuciu bezkarności kosowskiej elity. W grudniu prezydent Thaçi uniewinnił trzech bojowników UÇK skazanych za zamordowanie w 2001 roku rodziny Albańczyka pracującego w serbskiej policji. Działania polityków obawiających się pociągnięcia do odpowiedzialności karnej przyczyniają się do dalszego osłabiania pozycji Kosowa wśród społeczności międzynarodowej, która jest

coraz mniej przychylna młodemu państwu. Przekłada się to na trudności w pogłębianiu współpracy z UE i uzyskaniem ruchu bezwizowego ze strefą Schengen oraz członkostwa w UNESCO. W tym kontekście konflikt z głównym protektorem Kosowa – USA utrudni Prisztinie działania na arenie międzynarodowej.

- Spór wokół Sądu w Hadze potwierdza coraz mniejszą skuteczność polityki USA i UE w Kosowie, która opiera się na wsparciu dla skompromitowanych elit wywodzących się z UÇK. Waszyngton musi wywierać coraz silniejsze naciski, by nakłonić elity kosowskie do kontynuowania jakichkolwiek reform. Polityka ta prowadzi także do wzrostu poparcia dla sprzeciwiających się dalszej obecności sił międzynarodowych w Kosowie ruchów protestu o zabarwieniu nacjonalistycznym, co czyni to państwo coraz mniej stabilnym.